

Niektórzy z nas mieszkają na przedmieściach. Czy zastanawiamy się jednak jaką rolę odgrywają one w życiu miasta i w życiu społecznym? Przedmieścia mogą mieć różny charakter – od dzielnic niebezpiecznych, dzielnic portowych, poprzez kolorowe dzielnice różnych mniejszości, aż po luksusowe dzielnice ludzi najbogatszych. Zapewne podobnie wyglądały przedmieścia w antyku.

Jak jednak wyglądało życie na przedmieściach obozów wojskowych i miast położonych na granicach cesarstwa rzymskiego, w sąsiedztwie krain uważanych za barbarzyńskie? Takie przedmieścia pełniły podwójną rolę – nie tylko miejsc, gdzie mieszkali cywile towarzyszący armii, ale także osiedla, które pełniły rolę usługową wobec wojska – miejsca handlu, załatwiania rozmaitych interesów z żołnierzami, czy żołnierskich rozrywek.

Osiedla przyobozowe i przedmieścia takich przygranicznych miast miały jeszcze jedną niezwykle istotną cechę: były miejscem krzyżowania się kultur, języków, tradycji, miejscem współżycia różnych grup społecznych, gdzie ludzie mieszkający razem dokonywali wspólnie nowych odkryć i tworzyli nowe wartości.

Celem projektu jest zbadanie jednej z dzielnic przedmieścia obozu legionowego w Novae (dzis. północna Bułgaria) położonego nad dolnym Dunajem. Dzielnica ta została w okresie późnego antyku została potraktowana w szczególny sposób: otoczono ją murami obronnymi i włączono w obręb fortecy. Chcemy dowiedzieć się jakie były tego przyczyny, kto tam mieszkał i co robił, a wreszcie jak potoczyły się losy tej części miasta. Tego rodzaju przedmieść otoczonych w pewnym momencie murami obronnymi jest w regionie dolnodunajskim i w całym Imperium więcej. Niewykluczone, że chodzi więc o jakiś większy fenomen – być może związany z ustawicznymi najazdami barbarzyńców, a być może z koniecznością rozlokowania tam wojsk sprzymierzeńców Rzymu. A może takie dzielnice – podobnie jak i dziś – gościły imigrantów z ewakuowanych prowincji, które Rzymianie byli zmuszeni opuścić? Spróbujemy odpowiedzieć na te pytania, które dziś są tak ważne dla Europy i Świata. Wierzimy, że pomogą lepiej nam zrozumieć mechanizmy, którymi rządzą się takie fascynujące miejsca i jakie są ich losy w takich trudnych czasach.